

Wpływ stereotypów na relacje społeczne (podział, mechanizmy powstawania i funkcje stereotypów)

„Nosi długie włosy i gra na gitarze, to pewnie też trawkę popala, albo inne świństwa bierze”, „Chłopak Marty chodzi do solarium i depiluje sobie brwi, pewnie jest gejem, ale jeszcze o tym nie wie”, „Drugiej grupie dała łatwiejsze pytania, dlatego prawie wszyscy tam zaliczyli kolokwium.” Często słyszymy i sami formułujemy podobne twierdzenia. Takie twierdzenia to stereotypy. Rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo jesteśmy nimi przesiąknięci.

Pierwsze pojęcie stereotypu zostało wprowadzone do psychologii w 1912 roku przez amerykańskiego socjologa Waltera Lippmana. Definiował on stereotypy jako „*podzielane przez ludzi uproszczone opinie na temat grup i zjawisk społecznych.*”¹ Źródłem takich uproszczonych opinii jest często rodzina i najbliższe otoczenie. Psycholog Barbara Weigl, zajmująca się uprzedzeniami i konfliktami międzygrupowymi, pisze, że granicę między sobą a innymi zaczynamy przeprowadzać już w drugim roku naszego życia. „*Porządkując w tym czasie swój świat społeczny (...), tworzymy zarazem w swojej psychice miejsce na obraz innych ludzi, reprezentantów nie-Ja.*”² Natomiast w wieku sześciu lat posługujemy się kategorią „my” do określenia zbiorowości, z którą się utożsamiamy. „*Potrzeba bycia w grupie, odczuwania wspólnoty jest tak silna, że tworzymy umowną linię demarkacyjną, aby oddzielić siebie od obcych, nawet wtedy, gdy ci obcy przed chwilą jeszcze byli w tej samej drużynie.*”³ Z biegiem lat segregujemy nasze doświadczenia według myślowych schematów, które nabywamy także przez massmedia. Posiadana wiedza na temat innych ludzi często nie jest wynikiem naszego bezpośredniego z nimi kontaktu, ale pochodzi z drugiej, czy nawet trzeciej ręki. Jak pisze psycholog społeczny Eliot Aronson, „*większość stereotypów nie opiera się na rzetelnych doświadczeniach, lecz na zasłyszanych opiniach lub na opiniach spreparowanych przez środki masowego przekazu, albo też powstaje w naszych umysłach jako sposób uzasadniania naszych własnych uprzedzeń.*”⁴

Nie często niestety zastanawiamy się, czym właściwie są stereotypy, jaki jest mechanizm ich powstawania i jakie pełnią w naszym życiu funkcje. W tekście tym przedstawię

¹ J. Jarco, G. Dolińska, *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Wrocław 2002, s. 9.

² *Charaktery*, Marzec 2004 r., nr. 3., s. 37.

³ Ibidem.

⁴ E. Aronson, *Człowiek- istota społeczna*, przeł. Józef Radzicki., Warszawa 1978 r., s. 233.

podział, mechanizmy powstawania i funkcje stereotypów, co pozwoli mi odpowiedzieć na pytanie o wpływ stereotypów na relacje społeczne, w których pełnią one istotną i często niezauważaną rolę.

1. Podejście indywidualne i kulturowe

W literaturze przedmiotu można znaleźć różne klasyfikacje stereotypów. Na przykład Jerzy Jarco i Grażyna Solińska, w swojej pracy *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, wyróżniają trzy kategorie pozwalające ująć stereotypy: społeczno-kulturalna, psychologiczna i indywidualna. C.N. Macrae, Ch. Stangor i M. Hwestone zaś, w książce *Stereotypy i uprzedzenia*, podają dwie klasyfikacje: indywidualną i kulturową. W podejściu indywidualnym i psychologicznym większą uwagę poświęca się mechanizmom powstawania stereotypów, w społeczno-kulturalnym nacisk kładzie się na treści, jakie ze sobą niosą, oraz na sposoby ich rozpowszechniania.

Jarco i Dolińska uważają, że stereotypy w ujęciu indywidualnym „*istnieją niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu są podzielane przez ludzi. Istnienie stereotypu przejawia się w pewnych formalnych cechach wiedzy na temat określonej grupy społecznej oraz w sposobie użycia tej wiedzy, w sposobie poznawania innych.*”⁵ W podejściu psychologicznym dopatrują natomiast „*składnika jednostkowego obrazu świata powiązanego z innymi przekonaniami i postawami jednostki, a także z obrazem własnej osoby, z jej życiem emocjonalnym i motywacją do działania.*”⁶

Natomiast C.N. Macrae, Ch. Stangor i M. Hwestone łączą poziom psychologiczny z indywidualnym, traktując stereotyp jako „*umysłową reprezentację świata wpływającą na to, jakich informacji na temat członków różnych grup poszukuje dana osoba, a także jakie informacje zauważa i zapamiętuje.*”⁷

Tworzenie się stereotypów odbywa się na różnych poziomach: albo są dziełem społeczeństwa, czy też jego określonych grup, albo poszczególnych osób.

W poznawaniu świata, w tym także ludzi, kierujemy się schematami, albowiem uzyskanie wszystkich informacji na temat otaczającej nas rzeczywistości jest niewykonalne. Poznanie jest poza tym procesem, który potrzebuje czasu i ulega zmianom. Musimy zatem segregować informacje płynące z zewnątrz. Segregacja ta odbywa się na bazie schematów poznawczych, wedle których pewne informacje są warte zachowania, a pewne nie. W relacjach społecznych schematy poznawcze określa się mianem schematów grupowych. „*Jest to zbiór*

⁵ J. Jarco, G. Solińska, *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Edukacji, Wrocław 2002, s. 10.

⁶ Ibidem, s. 11.

⁷ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hwestone, *Stereotypy i uprzedzenia*, przeł. Małgorzata Majrzak, GWP, Gdańsk 1999, s.15.

przekonań na temat cech charakteryzujących daną grupę.”⁸ Kierując się schematem grupowym zapamiętujemy te informacje o danej grupie, które są naszym zdaniem istotne, a odrzucamy te, które się z tym stereotypem nie zgadzają. Na podstawie tak dobranych informacji jesteśmy już w stanie wydawać sądy o innych.

Innym, mniej ogólnym ujęciem stereotypu, jest prototyp grupowy. Na przykład Niemiec kojarzy nam się najczęściej z dokładnym, punktualnym, pedantycznym oraz pozbawionym poczucia humoru jasnym blondynem. W prototypie grupowym posługujemy się „*reprezentacjami umysłowymi, zbudowanymi ze zbioru skojarzeń pomiędzy etykietami a cechami charakteryzującymi w naszym przekonaniu daną grupę.*”⁹ Sprzyja to tworzeniu oczekiwań. Od Niemca będziemy wymagać precyzji, od Włocha zamiłowania do spotkań rodzinnych i piłki nożnej, a od Anglika emocjonalnego chłodu.

Można tu jeszcze dodać ujęcie Witolda Wojdyły, który w książce *Wychowanie a polityka* pisze o istnieniu tzw. stereotypu konfesyjnego, gdzie narodowość łączy się z wyznaniem: Rosjanin jest zawsze prawosławny, Arab to muzułmanin, Polak- katolik.

Bardziej specyficzna sytuacja, sprzyjająca powstawaniu stereotypów, może mieć miejsce podczas spotkania jakiejś osoby X, przypominającej nam osobę Y. Jeżeli z osobą Y związane będą pozytywne wspomnienia, to nie znając dobrze osoby X obdarzymy ją sympatią. I odwrotnie, negatywne wspomnienia związane z osobą Y wpłyną na antypatię do osoby X. Takie ujęcie stereotypu nazywa się egzemplarzem i związane jest ze wspomnieniem określonej osoby. Wyjaśnia ono reakcje behawioralne i emocjonalne związane z osobą X.

Natomiast w podejściu społeczno-kulturowym Jarko i Dolińskiej, stereotyp staje się konsensusem społecznym, „*komponentem uzgodnionej przez członków zbiorowości wiedzy o świecie społecznym, składającym się na kulturę tejże zbiorowości.*”¹⁰ Dla C.N. Macrae także społeczeństwo „*stanowi podstawę przechowywanej wiedzy, a stereotypy, to zbiór informacji o grupach społecznych, rozpowszechniony przez członków danej kultury.*”¹¹ Ogólna wiedza społeczeństwa, to nie tylko wiedza naukowa, poglądy religijne, obyczaje i mity, ale także stereotypy mające niemały wpływ na relacje społeczne. W tym ujęciu ważną rolę w uczeniu się stereotypów odgrywa środowisko rodzinne, szkolne, system polityczny i massmedia.

Budowanie stereotypów odbywa się niewątpliwie na polu języka w trakcie etykietowania, nadawania nazw i wprowadzania aż nazbyt łatwych w użyciu kategorii. Na przykład sformułowaniu „zachowuje się jak blondynka” towarzyszy negatywna treść ukryta, wskazująca na to, że dana osoba jest głupia, naiwna, rozkojarzona, nieporadna itp. Określenia slangowe, typu „czarnuch” czy „białas”, mają w sobie mnóstwo wartościujących ocen i

⁸ Ibidem, s. 17.

⁹ Ibidem, s. 18.

¹⁰ J. Jarco, G. Dolińska, s. 10.

¹¹ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hwestone, s. 20.

oczekiwania. Nowomowa państw socjalistycznych kształtuje w umysłach swoich obywateli stereotyp egoistycznego, podstępnego kapitalisty. „*Język wykracza poza poziom indywidualny i oferuje metodę przechowywania przekonań stereotypowych na poziomie zbiorowości oraz powszechnego konsensusu.*”¹²

We współczesnym świecie jedną z największych ról w przekazywaniu stereotypów odgrywają środki masowego przekazu. Telewizja, poczta elektroniczna, kino, gazety, radio, literatura, ulotki, naklejki itp. Massmedia handlują i wymieniają się stereotypami, pokonując bariery czasowe i przestrzenne. Łatwym „rozpylaczem” stereotypów są reklamy telewizyjne, które pojawiają się w ogromnych ilościach nie tylko między programami, ale i w ich trakcie. W sporej części reklam dotyczącej np. prania, sprzątanina lub gotowania, biorą udział kobiety. Rozpowszechnia się w taki sposób stereotyp idealnej żony - gospodyni domowej, której jedynym celem jest np. czysta koszula męża.

Stosowanie się do powszechnie panujących norm społecznych również sprzyja rozwojowi stereotypów i ma wpływ na zachowanie grupy oceniającej jak i ocenianej. Przyjęto się, że mężczyźni nie wypada płakać, ponieważ nie jest „babą”. Wychodzi na to, że płacz jest domeną słabej kobiety, stąd płaczący mężczyzna traci atrybuty swojej męskości. Ludzie mogą odczuwać zewnętrzny przymus dostosowania się do określonych schematów zachowań, związanych z ich płcią czy statusem społecznym. Konsekwencją wyłamania się z takich schematów może być publiczne upokorzenie.

2. Mechanizmy powstawania

W procesie powstawania stereotypów działa na ogół kilka złożonych mechanizmów: mechanizmy poznawcze, afektywne, społeczne i kulturowe. W przypadku mechanizmów poznawczych tworzenie stereotypów odbywa się na płaszczyźnie kategoryzacji, błędu korespondencji oraz pozornej korelacji.

„*Kategoryzacja rozpoczyna się wtedy, gdy jakieś grono osób spostrzegane jest jako jedna grupa, pewna całość (...) odróżniająca się od innych grup. Tym samym kategoryzuje się jednostki w różne grupy, które spostrzegane są we wzajemnych relacjach.*”¹³ I tak na przykład, jeżeli na ulicy widzimy młodego, łysiego mężczyznę, ubranego w wiatrówkę, to zazwyczaj zaklasyfikujemy go do grupy skinheadów. Przestajemy zwracać uwagę na jego cechy indywidualne. Ogólne cechy grupy stają się cechami poszczególnych jej członków. Z jednej strony tracimy pewne informacje na temat każdej osoby należącej do grupy, z drugiej zyskujemy informacje ogólne. Eliot Aronson pisze, że „*nadmierne uogólnienie to przypisanie*

¹² Ibidem, s. 20.

¹³ Ibidem, s. 42.

identycznych cech każdej osobie należącej do danej grupy, bez uwzględnienia istniejących w rzeczywistości różnic między członkami tej grupy.”¹⁴

Kategoryzacja ma wartość adaptacyjną, ponieważ umożliwia szybkie zebranie i posegregowanie informacji na podstawie różnic i podobieństw. Motywem przewodnim kategoryzacji może być także chęć podwyższenia samooceny poprzez przeprowadzenie granicy między grupą swoją a obcą, np. studenci uczelni państwowych mają poczucie wyższości wobec studentów uczelni prywatnych.

Błąd korespondencji spowodowany jest przez „*spontaniczne wnioskowanie o cechach dyspozycyjnych innych osób na podstawie ich zachowań.*”¹⁵ Na przykład aktorom jesteśmy w stanie przypisywać cechy postaci, które grają. Zdarzają się sytuacje, w których czujemy do jakiegoś aktora antypatię tylko dlatego, że w jakimś popularnym serialu gra „czarny charakter”.

W przypadku pozornej korelacji mamy do czynienia z przekonaniem, że istnieje jakieś powiązanie między zmienną A i zmienną B, mimo że informacje na ten temat nie są wystarczające, np. istnieje przekonanie o związku między ekstrawagancją w ubiorze a pewnością siebie, między wiekiem a mądrością, wielkością oczu a dobrocią serca czy powagą oblicza a spolegliwością.

Na mechanizmy afektywne składa się warunkowanie klasyczne i zjawisko ekspozycji. Z warunkowaniem klasycznym mamy do czynienia, gdy „*jakaś osoba lub przedmiot, które występują wielokrotnie w parze z konkretną emocją, zaczynają same wywoływać te emocje.*”¹⁶ Powtarzalność doświadczenia może spowodować przeniesienie danej emocji na osobę lub grupę. Jeżeli np. w jakiejś rodzinie będzie się mówić niepocholebnie na temat imigrantów z krajów wschodnich, to dzieci z tej rodziny będą odczuwały niechęć do tej grupy imigrantów, niekoniecznie się z nią stykając.

Zjawisko ekspozycji polega na prezentowaniu swojej grupy zawsze w dobrym świetle. Niestety, dzieje się to często na zasadzie porównania z innymi, „gorszymi” grupami. Tutaj prym wiodą politycy.

Mechanizmy społeczne tworzą stereotypy związane z tożsamością społeczną i *status quo*. Tożsamość społeczna związana jest z przynależnością do grupy. Przynależność ta ma wpływ na samoocenę każdej osoby z grupy, dlatego swojej grupie będą przypisywać cechy pozytywne, a obcej negatywne. Sukces obcej grupy będzie zawsze deprecjonowany, a porażka eksponowana.

¹⁴ E. Aronson, s. 232.

¹⁵ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hwestone, s. 46.

¹⁶ Ibidem, s. 50.

Pionier w dziedzinie tożsamości społecznej, Henri Tajfel, zajmował się efektem faworyzowania, czyli „*tendencją do korzystnego oceniania własnej grupy i dyskryminowania obcych - osób spoza grupy.*”¹⁷ Dowiódł on w swoich badania, że ludzie bardzo łatwo wytwarzają poczucie identyfikacji z grupą. „*Poczucie my nieuchronnie prowadzi do percepcji my lepsi - oni gorsi, w wyniku czego powstają uprzedzenia do obcych.*”¹⁸

Stereotypy powstają także przy interpretowaniu zastanej rzeczywistości. Na przykład zachorowania wśród homoseksualistów na AIDS są tłumaczone przez niektórych jako kara za ich preferencje seksualne, a ofiary gwałtu uważa się za osoby, które same sprowokowały tę nieszczęśliwą sytuację. „*Taka wiara w sprawiedliwość świata wywołuje u ludzi przekonanie, że inni zasługują na to, co dostają, i dostają to, na co zasługują.*”¹⁹ E. Aronson twierdzi także, że niektóre stereotypy służą do obwiniania ofiary: „*ludzie są skłonni obarczać pokrzywdzonego za niesprawiedliwy wynik, który inaczej jest trudno wytłumaczyć*”²⁰

Jeżeli chodzi o mechanizmy kulturowe, to mówimy o społecznym uczeniu się, konformizmie i rolach społecznych. W przypadku społecznego uczenia się ważnym nośnikiem informacji na temat stereotypów są rodzice, rówieśnicy, massmedia. Ważną rolę odgrywa również obserwacja i naśladownictwo.

Konformizm uwydatnia się w momentach konfliktu między grupami. Od członków grup wymaga się wtedy szczególnej lojalności, opartej na bezdyskusyjnym wyznawaniu zasad tych grup. Sytuacje takie ułatwia propagowanie negatywnych stereotypów grupy przeciwnej. Ciekawe jest to, że głównie osoby wykazujące silniejszą skłonność do przestrzegania norm kulturowych, mają również większą tendencję do podtrzymywania negatywnych stereotypów.

Warto rozszerzyć tą informację o potrzeby osobowościowe, o których pisze E. Aronson. Chodzi tutaj o osobowość autorytarną, która „*zazwyczaj ma sztywne poglądy, uznaje konwencjonalne wartości, nie toleruje słabości (u siebie i u innych), przejawia silną skłonność do karania, jest podejrzliwa i ma niezwykły respekt dla władzy*”²¹

W przypadku ról społecznych często mamy do czynienia z omówionym wcześniej błędem korespondencji. Całej grupie przypisuje się cechy dyspozycyjne, związane z pełnioną przez tą grupę rolą w społeczeństwie. Kobiety częściej zatrudniane są na stanowiskach nauczycielek, pielęgniarek, przedszkolank. Wnioskuje się, że pełnią one takie role społeczne, ponieważ w naturalny sposób są mniej zadaniowe niż mężczyźni, a tym samym bardziej opiekuńcze i nastawione na kontakt z drugim człowiekiem.

¹⁷ *Charaktery.*, Czerwiec 2005r., nr. 6, s. 41.

¹⁸ *Ibidem*

¹⁹ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hwestone. s. 56.

²⁰ E. Aronson, s. 236.

²¹ E. Aronson, s. 249.

3. Funkcje stereotypów

Stereotypy służą przede wszystkim zbieraniu informacji. Ułatwiają dokonywanie ocen i formułowanie wniosków o cech dyspozycyjnych osoby. Posługując się stereotypami można zwiększać tzw. metakontrast, który wyodrębnia różnicę między grupami i zmniejsza kontrast wewnątrzgrupowy. Oznacza to, że będziemy szukać podobieństw łączących nas z członkami grupy do której należymy, oraz cech dzielących nas z osobami znajdującymi się poza grupą.

Psychologowie Ford i Stangor udowodnili w swoich badaniach hipotezę, że *„stereotypy rozwijają się silniej, gdy maksymalizuje się różnice międzygrupowe.”*²²

Stereotypy pomagają wyjaśniać zjawiska społeczne oraz negatywne nastawienia wobec innych, co często związane jest z przemieszczeniem agresji na osoby bądź grupy, które są wyraziste, wydają się bezsilne i są raczej nie lubiane. Przykładem jest niechęć do Żydów, związana z ich specyficznym wyglądem i inną od polskiej tradycją. Ta odrębność przyczyniła się do ustawienia Żydów na pozycji kozła ofiarnego i szczególnie w okresie chaosu wojennego stała się usprawiedliwieniem ich masowej eksterminacji. Potwierdza to E. Aronson, który uważa, że *„ludzie skłonni są do przemieszczania agresji na grupy, które rzucają się w oczy, są względnie bezsilne i od początku nie lubiane.”*²³

Ludzie posiadają szczególną potrzebę upraszczania zjawisk w czasie kryzysów militarnych, politycznych lub gospodarczych. W takich sytuacjach przywódcy mogą tworzyć stereotypy wrogów politycznych i posługiwać się nimi w celu wyjaśnienia zaistniałego kryzysu, np. państwa socjalistyczne kontra kapitalistyczne. Również w sytuacji większej konkurencji na rynku pracy pojawia się krzywdzący stereotyp bezrobotnego, czyli kogoś, kto nie jest przebojowy. *„Dominująca grupa może starać się wyzyskać czy dyskryminować grupę mniejszościową w celu uzyskania dla siebie jakiejś korzyści materialnej. Postawy nacechowane uprzedzeniem nasilają się zwykle wtedy, gdy czasy są pełne napięcia i gdy istnieje konflikt spowodowany niezgodnością celów.”*²⁴

Stereotypy są narzędziem podwyższania naszej samooceny. Faworyzując grupę, do której należymy, faworyzujemy samych siebie. Okazuje się, że silniejszą tendencję do stereotypowego myślenia posiadają grupy o wysokim statusie społecznym. Poczucie wyższości związane jest zawsze z porównywaniem się z grupami, które stoją niżej na drabinie społecznej. Na podwyższenie poczucia własnej wartości wpływa również aprobata ze strony grupy znaczącej, możemy więc podpisywać się pod ich schematami myślowymi, choć nie będziemy się z nimi zgadzać. Samoocena związana jest także z potrzebą asymilacji, bycia w grupie szczególnie silnej.

²² C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hwestone., s. 30.

²³ E. Aronson, s. 248.

²⁴ E. Aronson, s. 242.

Podsumowanie:

Nieuświadomione stereotypy powodują, że nasze działania wobec innych często są nieprzemyślane i mogą mieć negatywne skutki. W tym miejscu przytoczę historię z mojej podstawówki. Ówczesny dyrektor szkoły, aby wykazać się twórczym działaniem wprowadził w klasach 4-8 podział na tzw. klasy autorskie i wyrównawcze. Uczniowie byli segregowani wedle osiągnięć szkolnych. Do klas autorskich o programie rozszerzonym mieli iść uczniowie o lepszych wynikach, a do klas wyrównawczych szli „gorsi uczniowie”. Co ciekawe, w klasach wyrównawczych program był okrojony, czyli nie służył wyrównywaniu poziomu, lecz jeszcze bardziej go zaniżał. Podział okazał się całkowitą pomyłką. Część rodziców, którym los swoich dzieci nie był obojętny, nie wyraziła zgody na umieszczenie swoich pociech w klasie wyrównawczej, mimo słabych wyników w nauce. Tym samym w klasie autorskiej znaleźli się uczniowie z różnymi ocenami, a w klasie wyrównawczej zostało parę osób. Mimo to podział utrzymał się. Nie wiem, jak dalej potoczyły się losy „gorszych uczniów”, ale pamiętam, że nie było im łatwo. Nauczyciele, a w ślad za nimi uczniowie, podkreślali ich inność.

Tworzenie stereotypu „gorszego ucznia” odbywało się m.in. na płaszczyźnie języka. Nazwy: „klasa wyrównawcza” czy „uczeń klasy wyrównawczej” sugerowały jakieś niedociągnięcia w sferze intelektualnej. Coś trzeba było wyrównać. Niestety nikt nie zadał sobie pytania: „Do czego wyrównać?”

Etykietowanie wpłynęło na powstanie typu „gorszego ucznia”, który posiadał wszystkie cechy gorsze jakościowo, zgodnie z etykietą. Uczeń taki, w wyniku naznaczenia, dostosowywał się swoim zachowaniem do narzuconej mu z góry roli. Kategoryzowano. Wszyscy „gorsi uczniowie” byli gorsi od lepszych i żaden z nich nie mógł być zdolny, bo każdej osobie z grupy przypisano kategorie „gorszego”. Można również powiedzieć o błędzie korespondencji. Przypisano owym uczniom nieudolność czy brak talentu jako cechy dyspozycyjne, zgodne z pełnioną przez nich funkcją „gorszych uczniów”. Wystąpiła tutaj także pozorna korelacja, czyli przeświadczenie o istnieniu związku między złymi ocenami w szkole, a ograniczonymi możliwościami intelektualnymi. Niepoehlebne opinie ze strony nauczycieli przyczyniły się do kojarzenia „gorszych uczniów” z negatywnymi emocjami i niechęcią (warunkowanie klasyczne). W konsekwencji uczniowie klas autorskich byli faworyzowani i sami faworyzowali grupę, do której należeli. Klasa autorska prezentowana była zawsze przez rodziców i nauczycieli w dobrym świetle (zjawisko ekspozycji). Uczniowie i rodzice mogli podwyższyć swoją samoocenę, co związane było niewątpliwie ze *status quo*. Kolejne mechanizmy, które tutaj wystąpiły to społeczne uczenie się i konformizm.

Wpłynęło to na traktowanie uczniów klasy wyrównawczej jako kozłów ofiarnych, przysparzających nauczycielom licznych problemów wychowawczych. Ułatwiło to

nauczycielom ocenianie. niesprawiedliwość wytłumaczono sprawiedliwością, uznając, że „gorsi uczniowie” sami zgotowali sobie taki los i nie zasługują na bycie w klasie autorskiej.

Na powyższym przykładzie widać jak bardzo potrzebna jest wiedza na temat stereotypów. Stereotypy są pewnymi koncepcjami zarówno indywidualnymi jak i kulturowymi. Powstają w wyniku osobistych doświadczeń i są także nieodłącznym skutkiem życia w społeczeństwie. Pomagają rozumieć świat, ale także go schematyzują. Wiedza na temat ich rozpoznawania oraz funkcjonowania sprzyja rozwojowi samoświadomości jednostki i pomaga lepiej funkcjonować w społeczeństwie. Aby jednak teoria nie pozostała tylko teorią, ważne jest uwzględnienie informacji na temat stereotypów i uprzedzeń już w systemie edukacyjnym klas najmłodszych. Pedagodzy w takiej sytuacji również będą mogli bliżej przyjrzeć się wiedzy na ten temat.